

Wyrok z dnia 24 lipca 2001 r.

I PKN 555/00

Sam fakt, że pracownik po wydaniu przez sąd pracy nieprawomocnego orzeczenia przywracającego go do pracy został przez pracodawcę dopuszczony do pracy, nie upoważnia do wniosku, że doszło do reaktywowania poprzedniego stosunku pracy, a skutki poprzedniego rozwiązania z nim umowy o pracę zostały zniweczone.

Przewodniczący SSN Jerzy Kwaśniewski, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Katarzyna Gonera (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2001 r. sprawy z powództwa Ewy P. przeciwko Starostwu Powiatowemu w K. o ustalenie i zapłatę, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z dnia 4 kwietnia 2000 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Kwidzynie wyrokiem z dnia 14 grudnia 1999 r. zasądził od pozwanego Starostwa Powiatowego w K. na rzecz powódki Ewy P. kwotę 4.715,84 zł z ustawowymi odsetkami tytułem wymagalnego w dacie wyrokowania wynagrodzenia za pracę za okres od 8 lipca do 30 listopada 1999 r. i oddalił powództwo w części dotyczącej wynagrodzenia za okres od 29 maja do 7 lipca 1999 r. Ponadto, tym samym wyrokiem Sąd ustalił, że strony łączy stosunek pracy na warunkach pracy i płacy obowiązujących w dniu 2 lutego 1999 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona w Urzędzie Rejonowym w K. od 5 maja 1997 r. do 31 grudnia 1998 r. Z dniem 1 stycznia 1999 r. w wyniku reformy administracji publicznej stała się pracownikiem pozwanego Starostwa Powia-

towego w K. W okresie od 5 stycznia do 10 maja 1999 r. przebywała na urlopie macierzyńskim. W trakcie urlopu pozwany pracodawca wypowiedział jej umowę o pracę. Powódka odwołała się od wypowiedzenia i Sąd Pracy wyrokiem z 29 kwietnia 1999 r. orzekł o przywróceniu jej do pracy u strony pozwanej na warunkach pracy i płacy z 28 lutego 1999 r. Po zakończeniu urlopu macierzyńskiego, 13 maja 1999 r., powódka zgłosiła się do pracy. Pracodawca odmówił dopuszczenia jej do pracy, sugerując możliwość skorzystania z urlopu wypoczynkowego, a następnie z urlopu wychowawczego. W związku z tym powódka złożyła 13 maja 1999 r. dwa pisemne oświadczenia: pierwsze, że po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego zgłasza swoją gotowość do podjęcia pracy, drugie, że z chwilą zakończenia urlopu macierzyńskiego chciałyby skorzystać z przysługującego jej prawa do urlopu wychowawczego. Na wniosku powódki dotyczącym udzielenia urlopu wychowawczego sekretarz powiatu Ryszard M. uczynił odrębną adnotację: „Biorąc pod uwagę, że P. Ewa P. złożyła podanie o urlop wychowawczy i umowa o pracę z nią wygaśnie 30 czerwca 1999 r., wnoszę o wyrażenie zgody”, na co wicestarosta powiatu Andrzej F. wyraził zgodę. W okresie od 11 maja do 26 maja 1999 r. powódka korzystała z urlopu wypoczynkowego. Pismem z 24 maja 1999 r. pozwany powiadomił powódkę, że stosunek pracy łączący strony wygaśnie z dniem 30 czerwca 1999 r. W dniu 7 czerwca 1999 r. strona pozwana wniosła apelację od wyroku Sądu Pracy z 29 kwietnia 1999 r. przywracającego powódkę do pracy. Wyrokiem z 29 czerwca 1999 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację strony pozwanej w części dotyczącej przywrócenia powódki do pracy. W dniu 8 lipca 1999 r. powódka wyraziła gotowość podjęcia pracy u pozwanego, lecz pozwany nie dopuścił jej do pracy. Oceniając omówiony stan faktyczny Sąd Rejonowy stwierdził, że wskutek wypowiedzenia umowy o pracę doręczonego powódce w dniu 2 lutego 1999 r. stosunek pracy łączący strony uległ rozwiązaniu z dniem 31 marca 1999 r. Po wydaniu wyroku z 29 kwietnia 1999 r. przywracającego powódkę do pracy pozwany pracodawca dokonał pewnych czynności świadczących o tym, że traktował w tym czasie powódkę jak swojego pracownika (np. udzielił jej urlopu wypoczynkowego w okresie od 11 maja do 26 maja 1999 r., wypłacając za ten okres wynagrodzenie). Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 1984 r., IV PR 11/83, OSNC 1984 z. 9, poz. 164, Sąd Rejonowy stwierdził, że czynności te nie mogą świadczyć o tym, iż między stronami doszło do zawarcia nowej umowy o pracę na czas nie określony lub do reaktywowania dotychczasowego stosunku pracy (zniweczenia skutków dokonanego wypowiedzenia umowy o pracę). Z materiału dowodowego wynika, że

pozwany zamierzał rozwiązać łączący go z powódką stosunek pracy w trybie określonym w art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872), który stanowi, że stosunki pracy z pracownikami w nim określonymi wygasają z dniem 30 czerwca 1999 r., jeżeli przed dniem 31 maja 1999 r. nie zostaną im zaproponowane nowe warunki pracy lub płacy na dalszy okres albo w razie nie przyjęcia przez pracownika tych warunków do dnia 15 czerwca 1999 r. Pozwany nie mógł jednak swoimi czynnościami doprowadzić do wygaśnięcia stosunku pracy powódki w trybie określonym w art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r., ponieważ stosunek ten został już wcześniej rozwiązany w wyniku wypowiedzenia. Wyrok oddalający apelację od wyroku przywracającego powódkę do pracy został wydany 29 czerwca 1999 r. i stał się natychmiast wykonalny na podstawie art. 388 § 1 KPC. Powódka powinna była zgłosić swoją gotowość do pracy w terminie siedmiu dni od jego ogłoszenia, a więc do 6 lipca 1999 r. Stosownie do art. 48 § 1 KP pracodawca może odmówić ponownego zatrudnienia pracownika, jeżeli w ciągu siedmiu dni od przywrócenia do pracy nie zgłosił on gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, chyba że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika. W rozpoznawanej sprawie nieznaczne (dwudniowe) przekroczenie przez powódkę terminu określonego w tym przepisie nastąpiło z przyczyn od niej niezależnych, a zatem pracodawca powinien był dopuścić ją do pracy. W oparciu o przepis art. 81 § 1 KP Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki wymagalne wynagrodzenie za okres od 8 lipca 1999 r. (od dnia, kiedy stawiała się do pracy i wyraziła gotowość jej podjęcia) do 30 listopada 1999 r. (w chwili wydawania wyroku przez Sąd pierwszej instancji wymagalne było wynagrodzenie za pracę jedynie za okres do listopada 1999 r. włącznie). Na podstawie art. 189 KPC Sąd Rejonowy ustalił, że strony pozostają nadal w stosunku pracy. Powódka miała bez wątplenia interes prawny w domaganiu się ustalenia, że łączy ją z pozwanym pracodawcą umowa o pracę na takich samych warunkach, na jakie została przywrócona wyrokiem Sądu Pracy z 29 kwietnia 1999 r.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni wyrokiem z 4 kwietnia 2000 r., w wyniku uwzględnienia apelacji strony pozwanej, zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Strona pozwana w apelacji zarzuciła naruszenie art. 45 § 1 KP wobec przyjęcia, że 13 maja 1999 r. nie doszło do reaktywowania stosunku pracy między stronami, art. 48 § 1 KP w wyniku przyjęcia, że przekroczenie siedmiodniowego terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od

pracownika, oraz art. 81 § 1 KP przez brak przeprowadzenia postępowania dowodowego w przedmiocie gotowości powódki do podjęcia pracy w okresie, za jaki zasądzone wynagrodzenie.

Sąd Okręgowy za słuszny uznał zarzut naruszenia art. 45 § 1 KP. Bezsporne jest, że wyrokiem z 29 kwietnia 1999 r. Sąd Pracy orzekł o przywróceniu powódki do pracy u strony pozwanej na warunkach pracy i płacy obowiązujących w dniu 28 lutego 1999 r. oraz że powódka zgłosiła w dniu 13 maja 1999 r. gotowość do podjęcia pracy, a następnie złożyła wniosek o udzielenie jej urlopu wypoczynkowego, który wykorzystwała za zgodą pozwanego w okresie od 13 maja do 28 maja 1999 r., otrzymując za ten okres wynagrodzenie, złożyła również wniosek o udzielenie jej urlopu wychowawczego po wykorzystaniu urlopu wypoczynkowego, na co pozwany pracodawca wyraził zgodę, w związku z czym za okres od 29 maja do 30 czerwca 1999 r. powódka otrzymała od pozwanego zasiłek wychowawczy. Pozwany wypłacił jej także wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy zasądzone wyrokiem z 29 kwietnia 1999 r. Wskazane czynności stron świadczą - w ocenie Sądu Okręgowego - o tym, że stosunek pracy łączący strony został restytuowany. Orzeczenie o przywróceniu do pracy na poprzednich warunkach ma charakter konstytutywno-deklaratywny. Konstytutywny charakter orzeczenia wyraża się w tym, że doprowadza ono do powstania (reaktywowania) stosunku pracy, jaki istniał przed zakwestionowanym jego rozwiązaniem, deklaratywny zaś w tym, że pracodawca zobowiązany zostaje do zatrudnienia pracownika. Za przyjęciem tezy, że stosunek pracy zostaje reaktywowany z mocy orzeczenia sądu przywracającego do pracy, przemawia art. 45 KP, z którego wynika, iż przywrócenie do pracy jest równoznaczne z restytucją rozwiązanego stosunku pracy. Materialna skuteczność orzeczenia sądu o przywróceniu do pracy powstaje - stosownie do art. 48 § 1 KP - od daty zgłoszenia przez pracownika gotowości niezwłocznego podjęcia pracy. Powódka gotowość taką zgłosiła 13 maja 1999 r. i z tą datą - zdaniem Sądu Okręgowego - stosunek pracy został reaktywowany. Tylko pracownik może wykorzystać urlop wypoczynkowy w naturze, otrzymując za okres urlopu wynagrodzenie, podobnie tylko osoba pozostająca w zatrudnieniu może przebywać na urlopie wychowawczym i otrzymywać zasiłek wychowawczy. Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że powołane czynności (faktyczne i prawne) stron nie mogą świadczyć o tym, iż doszło do reaktywowania między nimi stosunku pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego pewne jest, że między stronami nie doszło w dniu 13 maja 1999 r. do zawarcia nowej umowy o pracę, doszło jed-

nak do reaktywowania łączącego je wcześniej (przed upływem okresu wypowiedzenia) stosunku pracy. Konsekwencją reaktywowania w dniu 13 maja 1999 r. stosunku pracy łączącego strony była możliwość skorzystania przez stronę pozwaną z regulacji zawartej w art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną. Z przepisu tego wynika, że stosunki pracy z pracownikami w nim wymienionymi wygasają z dniem 30 czerwca 1999 r., jeżeli przed dniem 31 maja 1999 r. nie zostaną im zaproponowane nowe warunki pracy i płacy na dalszy okres. Powódce pozwany pracodawca takiej propozycji nie złożył. Z tej przyczyny pozwany mógł powiadomić powódkę pismem z 24 maja 1999 r., że stosunek pracy łączący strony wygaśnie z dniem 30 czerwca 1999 r. Za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał natomiast zarzut naruszenia art. 48 § 1 KP, który strona pozwana odnosiła do błędnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że przekroczenie siedmiodniowego terminu (zgłoszenie gotowości do pracy w dniu 8 lipca zamiast do 6 lipca 1999 r.) nastąpiło z przyczyn niezależnych od powódki, skoro podstawą rozstrzygnięcia stało się ustalenie, iż powódka gotowość taką zgłosiła 13 maja 1999 r., czyli przed uprawomocnieniem się wyroku przywracającego ją do pracy. Zbędne jest natomiast - zdaniem Sądu - ustalenie, czy po 30 czerwca 1999 r. (a tym bardziej później) powódka wyrażała gotowość do świadczenia pracy, skoro z tym dniem jej stosunek pracy z pozwanym wygasł.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, zaskarżając wyrok ten w całości. Jako podstawy kasacji wskazała naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co dotyczy następujących przepisów: 1) art. 45 i 48 KP przez błędne przyjęcie daty reaktywowania stosunku pracy łączącego strony, a zwłaszcza przyjęcie, że w dniu 13 maja 1999 r. w ogóle doszło do reaktywowania stosunku pracy z powódką, 2) art. 8 KP przez jego niezastosowanie w związku z pominięciem okoliczności sprawy wskazujących na to, że pozwany rozmyślnie i tylko pozornie przyjął powódkę do pracy, stwarzając sobie tym samym możliwość kwestionowania wyroku Sądu Pracy z 29 kwietnia 1999 r. przywracającego powódkę do pracy i skorzystania z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną, 3) art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. przez przyjęcie, że wygasł stosunek pracy z powódką, podczas gdy nie mógł wygasnąć stosunek pracy, który w tym czasie nie istniał. Skarżąca wniosła o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu ewentualnie o zmianę za-

skarżonego wyroku i wydanie orzeczenia o treści takiej, jaką miał wyrok Sądu pierwszej instancji, co w istocie oznacza wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uzasadniony jest zarzut kasacji dotyczący naruszenia art. 45 i 48 KP. Z treści tych przepisów nie da się wyprowadzić bezpośrednio (wprost) takich wniosków co do skutków prawnych orzeczenia przywracającego do pracy, jakie przyjął Sąd Okręgowy. W szczególności z treści art. 45 KP nie wynika, że wydanie wyroku przywracającego do pracy jest równoznaczne z natychmiastową restytucją rozwiązanego stosunku pracy. Tego rodzaju skutków orzeczenia sądu o przywróceniu pracownika do pracy przepis ten w ogóle nie reguluje, a zatem teza Sądu Okręgowego, która legła u podstaw rozstrzygnięcia, nie ma oparcia w przywołanych przepisach. Wywód prawny zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest przytoczeniem rozważań zawartych w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 28 maja 1976 r., V PZP 12/75 (OSNC 1975 z. 9, poz. 187), z pominięciem jednego bardzo istotnego ich fragmentu, tego mianowicie, który podkreśla, że stosunek pracy zostaje reaktywowany z mocy prawomocnego orzeczenia przywracającego pracownika do pracy.

Z przywołanej uchwały Sądu Najwyższego wynika, że skutki prawne wyroku przywracającego pracownika do pracy można rozważać tylko wówczas, gdy orzeczenie to jest już prawomocne (art. 363 KPC) lub co najmniej natychmiast wykonalne (np. art. 388 § 1 KPC lub art. 333 KPC, a w sprawach z zakresu prawa pracy art. 477² KPC). Co do wyroku przywracającego powódkę do pracy, skutki te mogłyby być zatem oceniane jedynie w odniesieniu do wyroku Sądu Okręgowego z 29 czerwca 1999 r. oddalającego apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Pracy z 29 kwietnia 1999 r. przywracającego powódkę do pracy. Tymczasem - jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia - Sąd Okręgowy rozważał, w kontekście skutków prawnych wyroku przywracającego powódkę do pracy, czynności faktyczne stron, które miały miejsce w okresie od 13 maja do 29 czerwca 1999 r., a więc przed wydaniem wyroku Sądu Okręgowego, który stał się natychmiast wykonalny (art. 388 § 1 KPC) z chwilą jego ogłoszenia, a uprawomocnił się (art. 363 KPC) 6 lipca 1999 r. Jednocześnie Sąd Pracy wydając wyrok z 29 kwietnia 1999 r. nie skorzystał z możliwości, jaką stwarzał przepis art. 477² § 2 KPC.

Istota sporu w rozpoznawanej sprawie sprowadzała się do tego, czy zgodnym zamiarem stron po wydaniu nieprawomocnego wyroku z 29 kwietnia 1999 r. przywracającego powódkę do pracy - wyrażonym w podjętych przez nie działaniach, w złożonych oświadczeniach, dokonanych czynnościach faktycznych i prawnych - było reaktywowanie stosunku pracy sprzed upływu terminu wypowiedzenia. Gdyby się okazało, że strony swoimi działaniami doprowadziły do reaktywowania stosunku pracy łączącego je przed upływem terminu wypowiedzenia, wówczas możliwe było przyjęcie, że na podstawie art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną ten reaktywowany stosunek pracy wygasł. Jeżeli jednak miałyby się okazać, że zgodny zamiar stron był inny - na przykład chodziło jedynie o uregulowanie sytuacji powódki jako pracownika w okresie od upływu okresu wypowiedzenia do uprawomocnienia się wyroku w sprawie o przywrócenie do pracy (w sposób analogiczny do tego, jaki wynika z przepisu art. 477² § 2 KPC, który nie został zastosowany przez Sąd Pracy w wyroku z 29 kwietnia 1999 r.) - wówczas ocena dotycząca możliwości skorzystania przez pracodawcę z trybu rozwiązania (wygaśnięcia) stosunku pracy w oparciu o regulację wynikającą z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. musiałaby być inna. W tym kontekście usprawiedliwiony byłby również zarzut kasacji dotyczący naruszenia art. 58 ust. 1 tej ustawy, ponieważ nie mógł wygasnąć z mocy prawa stosunek pracy, który w tym czasie nie istniał, bo został reaktywowany dopiero w wyniku zgłoszenia przez powódkę - na podstawie art. 48 § 1 KP - gotowości do podjęcia pracy w dniu 8 lipca 1999 r. w związku z uprawomocnieniem się wyroku Sądu Okręgowego z 29 czerwca 1999 r.

Zbadaniu (ustaleniu i ocenie) podlega zatem, czy po wydaniu przez Sąd Pracy nieprawomocnego wyroku z 29 kwietnia 1999 r. przywracającego powódkę do pracy doszło do złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli o reaktywowaniu stosunku pracy o treści i na warunkach pracy i płacy obowiązujących przed upływem okresu wypowiedzenia. Zachowania stron (art. 60 KC) oraz złożone przez nie wówczas oświadczenia (art. 65 KC) powinny podlegać wykładni zgodnej z zasadami obowiązującymi w prawie cywilnym. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy na podstawie pewnych domniemań faktycznych, w oparciu o dorozumiane znaczenie zachowań i oświadczeń stron, przyjął, że z dniem 13 maja 1999 r. doszło do reaktywowania stosunku pracy w postaci (o treści) obowiązującej przed upływem okresu wypowiedzenia. Jest to ocena przedwczesna, zwłaszcza, że została oparta

na błędnym - jak wyżej wyjaśniono - założeniu co do znaczenia nieprawomocnego wyroku przywracającego pracownika do pracy. Brak jest natomiast stanowczych ustaleń Sądu co do czego strony się umówiły, co do jakich warunków stosunku pracy złożyły zgodne oświadczenia. Tymczasem, jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 6 lutego 1984 r., IV PRN 11/83 (OSNC 1984 z. 9, poz. 164), powołanym przez Sąd pierwszej instancji, sam tylko fakt, że pracownik po wydaniu przez sąd pracy nieprawomocnego orzeczenia przywracającego go do pracy został przez pracodawcę dopuszczony do wykonywania - choćby takiej samej jak poprzednio - pracy, nie upoważnia do wniosku, że skutki poprzedniego rozwiązania z nim umowy o pracę zostały zniweczone lub że została z nim zawarta umowa o pracę na czas nie określony na takich samych warunkach jak umowa poprzednia. Gdyby tak miało być, pracodawca zapewne nie kontynuowałby sporu dotyczącego rozwiązania poprzedniej umowy. Okoliczność, że spór taki jest przez pracodawcę kontynuowany, z reguły wskazuje na to, że cel umowy był inny. Rygorystyczne wymagania, by do czasu prawomocnego zakończenia sporu o przywrócenie pracownika do pracy strony nie pozostawały w żadnym stosunku pracy, w szczególności zaś pracownik nie wykonywał żadnej pracy na rzecz tego samego pracodawcy, nie jest pożądane ze względów społecznych. Orzeczenie to zachowało aktualność, a poglądy w nim wyrażone oraz zawartą w jego uzasadnieniu argumentację prawną Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela.

Pracodawca nie ma obowiązku zatrudnienia pracownika przed prawomocnym (lub podlegającym natychmiastowemu wykonaniu) orzeczeniem przywracającym go do pracy. W szczególności obowiązku takiego nie rodzi nieprawomocny, choćby zawierający korzystną dla pracownika treść, wyrok sądu pracy. Strony stosunku pracy mogą jednak - w drodze bezpośredniego porozumienia - zawrzeć jakąkolwiek inną, dopuszczalną przez przepisy Kodeksu pracy umowę, na podstawie której pracownik może być zobowiązany - mimo rozwiązania z nim poprzedniej umowy i choćby nawet przed prawomocnym rozstrzygnięciem sporu co do tego, czy rozwiązanie to było prawidłowe - do świadczenia pracy na rzecz tego samego pracodawcy. Może to być umowa o pracę zawarta na czas nie określony, ale może to być także umowa na czas określony, np. do chwili zakończenia sporu dotyczącego poprzedniej umowy o pracę. Istota i treść tej umowy - podobnie jak wszelkich innych umów - zależy od woli samych stron. Rzeczą zaś sądu jest - w pierwszej kolejności - prawidłowe wyjaśnienie jej treści z uwzględnieniem przesłanek wskazanych w art. 65 KC. Jeżeli umowa

nie została zawarta na piśmie i w sposób bezpośredni nie daje odpowiedzi na pytanie, jaki cel chciały strony osiągnąć zawierając ją, sąd powinien rozważyć wszelkie okoliczności towarzyszące jej zawarciu, mogące wskazywać - choćby pośrednio - na rzeczywisty cel umowy.

W rozpoznawanej sprawie dla oceny zamiaru stron istotne znaczenie ma to, że powódka nie została dopuszczona do faktycznego świadczenia pracy, ponieważ najpierw - bezpośrednio po zakończeniu urlopu macierzyńskiego - korzystała z urlopu wypoczynkowego, a następnie z urlopu wychowawczego. Te szczególne okoliczności powinny być rozważone w ramach oceny zgodnego zamiaru stron co do wywołania określonych skutków prawnych. Skarżąca zarzuca w kasacji, że czynności pozwanego miały na celu doprowadzenie do rozwiązania z powódką umowy o pracę w trybie art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. i w ten sposób uniknięcie konsekwencji niezgodnej z prawem decyzji o wypowiedzeniu i skutków wyroku przywracającego powódkę do pracy, w związku z czym były "pozorne". Pomijając kwestię znaczenia użytego w tym kontekście słowa "pozorność", bo chyba nie chodzi o pozorność jako wadę oświadczenia woli (art. 83 KC), stwierdzić należy, że z zarzutów tych nie wynika w sposób wystarczająco jasny, jakie jest stanowisko powódki w kwestii celu, woli i zamiaru podjęcia tych czynności przez pozwanego pracodawcę.

Zarzut naruszenia art. 8 KP został przez skarżącą uzasadniony odwołaniem się do okoliczności faktycznych, które znalazły się poza podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku, a zatem - przy braku oparcia kasacji na podstawie naruszenia przepisów postępowania - zarzut ten nie może być uznany za usprawiedliwiony. Zasady współzycia społecznego - jeżeli o to w istocie skarżącej chodzi - nie pozostają jednakże bez znaczenia dla podjętych przez strony działań, ponieważ każda czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają między innymi z zasad współzycia społecznego (art. 56 KC).

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC.

=====